

Spółka Tadeusz Różewicz – Jan Kanty Pawluśkiewicz

Muzyka. Krakowski kompozytor pisze utwór do wiersza „Włosek poety”, który stanie się oficjalnym Hymnem Książki UNESCO. Prawykonanie odbędzie się 31 lipca we Wrocławiu

Wacław Krupiński

waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

Jan Kanty Pawluśkiewicz został poproszony przez władze Wrocławia o napisanie muzyki do „Hymnu Książki”, którego słowami będzie wiersz Tadeusza Różewicza „Włosek poety”. Utwór ma towarzyszyć Wrocławowi jako Światowej Stolicy Książki UNESCO w okresie od 23 kwietnia 2016 (Światowy Dzień Książki) do 22 kwietnia 2017 r.

Prawykonanie hymnu zaplanowano na 31 lipca na Rynku we Wrocławiu, w czasie Ogólnopolskiego Złotu Dyskusyjnych Klubów Książki, a zaśpiewać ma chór złożony z ok. 600 osób. Właściwa premiera odbędzie się 22 kwietnia 2017 r., kiedy Wrocław będzie przekazywał tytuł stolicy Gwinei – Konakry. Tego dnia zostanie też odśpiewany w wielu innych miastach na świecie, a później pozostanie oficjalnym Hymnem Książki UNESCO.

– *Piszę hymn parominutowy na chór mieszany a capella i sopran. W Polsce wykona go Elżbieta Towarnicka, potem będzie to już sopranistka z danego kraju, śpiewająca w jego języku, pewnie pojawią się też inne aranżacje. Chór natomiast, jak*



Jan Kanty Pawluśkiewicz nieraz pisał muzykę do słów Różewicza

Piszę hymn parominutowy na chór mieszany a capella i sopran. W Polsce wykona go Elżbieta Towarnicka, później zaistnieje w wielu krajach świata

Jan Kanty Pawluśkiewicz
kompozytor

wiem, ma zawsze śpiewać wiersz Różewicza w oryginale – mówi kompozytor.

Co ciekawe, to nie pierwsze spotkanie twórcy z Różewiczem. Ostatni raz widzieli się podczas benefisu z okazji 80. urodzin poety i dramaturga. Przypomniano fragmenty sztuk Różewicza, wyreżyserowanych przez Kazimierza Kutza, do których muzykę pisał właśnie Pawluśkiewicz. Na koniec zabrzmiała pieśń krakowianina do fragmentów noty biograficznej Różewicza.

Jest w tej historii pewien zbieg okoliczności. Otóż kompozytor poznał twórcę pisząc muzykę do sztuki „Na czworakach”, wystawionej przez Kazimierza Kutza w Teatrze Narodowym. Wtedy też usłyszał od reżysera anegdotę, jak to Zbigniew Zamachowski – grając Bohatera „Kartoteki” – spóźnił się na próbę, gdyż całą noc kręcił reklamę telewizyjną. Różewicz, dowiedziawszy się o tym, wypytywał reżysera, ile to aktor dostaje za taką reklamę, na co Kutz, że to może być 150-200 tys. zł. Dramaturg się nie odezwał, ale po drugiej próbie generalnej powrócił do tematu. Upewniwszy się co do wysokości honorarium, zareagował: „Jeśli ja chciałbym taką kwotę zarobić, to musiałbym przez 30 lat wydawać co roku 30 tomików poezji. To ja to pier...lę. Jadę do Wrocławia”.

Przypomnijmy, że Jan Kanty Pawluśkiewicz stworzył również m.in. muzykę do „Spaghetti i miecz” według Różewicza w Starym Teatrze (także w reżyserii Kutza), w której to sztuce autor czyni odwołania do „Boskiej komedii” Dantego. Zainspirowało to kompozytora do stworzenia napisanego dla Stalowej Woli oratorium „Weneckie opowieści o piekle i raju”. ©©